

Kierowco, uśmiechnij się – kamera patrzy!

2 marca 2013

W mediach pojawia się ostatnio sporo informacji o nowościach na drogach – fotoradarach czy systemie viaTOLL. Każdy z nich ma różne cele, ale łączą je silne emocje, jakie wzbudzają wśród kierowców. Oraz potencjalny wpływ na prywatność użytkowników dróg.

Jak donoszą media, Naczelna Rada Adwokacka przygotowuje wystąpienie do Rzecznik Praw Obywatelskich i Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w sprawie niezgodności z Konstytucją zasad funkcjonowania systemu viaTOLL, służącego pobieraniu myta od samochodów ciężarowych. Rzecz w tym, że zakładają one robienie zdjęć wszystkim pojazdom przejeżdżającym przez bramownicę, dzięki czemu można zidentyfikować te samochody, które objęte są obowiązkiem ponoszenia opłat elektronicznych za korzystanie z dróg. Zdaniem NRA fotografowanie każdego pojazdu może stanowić bezpodstawne zbieranie przez organy państwa informacji na temat obywateli.

Fotoradary, zarządzane przez Inspekcję Transportu Drogowego, są coraz powszechniejsze na polskich drogach. Po niedawnej debacie publicznej na temat zasadności korzystania z tego narzędzia kontrolę zapowiedziała Najwyższa Izba Kontroli. Ma ona sprawdzić, czy przypadkiem ważniejsze od dbania o bezpieczeństwo nie stało się w tym przypadku zapewnienie wpływów do budżetu. Funkcjonowanie fotoradarów budzi również inne poważne kontrowersje: niejasna jest podstawa prawna ich funkcjonowania (por. interpelację posła Biedronia w tej sprawie), a także odpowiedzialność właściciela samochodu za przekroczenie dozwolonej prędkości – Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionowała uprawnienie ITD do żądania od właścicieli pojazdów wskazywania osoby odpowiedzialnej za

złamanie przepisów.

Fotoradary mają też spory potencjał „nadzorczy”. I nie chodzi wcale o zdementowaną pogłoskę o pomyśle instalowania fotoradarów na samolotach bezzałogowych (tzw. dronach). Jak informuje na swojej stronie Główny Inspektorat Transportu Drogowego, „w niedalekiej przyszłości na naszych drogach pojawi się system pomiaru prędkości odcinkowej”. Tego typu kontrola polega na sprawdzeniu, jaki czas zajęło poszczególnym pojazdom pokonanie konkretnego odcinka. Wymaga ona fotografowania i rozpoznawania wszystkich pojazdów, bez względu na ich zachowanie na drodze. Ponadto GITD zapowiada stworzenie scentralizowanego systemu łączącego fotoradary w jedną sieć: docelowo wszystkie zarejestrowane przez nie naruszenia przepisów ruchu drogowego będą automatycznie spływać do centralnego systemu przetwarzania danych, połączonego z Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców.

Trudno rozstrzygnąć, jakie problemy będzie na dłuższą metę generować działanie systemu viaTOLL oraz odcinkowego pomiaru prędkości, połączonego z automatyzacją systemu fotoradarów. Jedno jest pewne: nadzór na drodze staje się coraz bardziej aktualnym tematem. Warto poważnie zastanowić się nad tym, jakie wyzwania dla prywatności ze sobą niesie.

Autor: Wojciech Klicki

Źródło: [Fundacja Panoptykon](#)